

Małgorzata Adamkiewicz

Problemy aksjologii

Sztuka i Filozofia 14, 210-214

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Małgorzata Adamkiewicz

PROBLEMY AKSJOLOGII

Stefan Opara, Ewa Starzyńska-Kościuszko
(red.), *Z zagadnień współczesnej aksjologii*,
Olsztyn 1996.

Zbiór kilkunastu tekstów pod redakcją Stefana Opany i Ewy Starzyńskiej-Kościuszko jest plonem ogólnopolskiej konferencji, zorganizowanej przez Instytut Nauk Filozoficzno-Społecznych WSP w Olsztynie w 1992 roku. Praca prezentować ma, wedle zamysłu Redaktorów, różnorodność ujęć problematyki wartości. Zamiar ten jest bez wątpienia cenny, bowiem – jak pisze we wstępie Stefan Opara – „Tylko myśl dogmatyczna zastyga w kałuży pozornej zgody i jednomyślności. Różnice i spory uznać można zatem za naturalny przejaw swobody myśli humanistycznej”.

Antologię otwiera tekst Ewy Starzyńskiej-Kościuszko „Spór o wartości w filozofii współczesnej. Przegląd wybranych stanowisk”. Jest on próbą przedstawienia różnic poglądowych współczesnych filozofów na temat problematyki wartości. Autorka omawia koncepcję „materialnej apriorycznej etyki wartości” M. Schelera, a także stanowiska neopozytywizmu, egzystencjalizmu, marksizmu i neotomizmu w kwestii wartości.

Podobnie jak poprzedni, także artykuł Mieczysława Michalika „Człowiek wobec świata wartości” ma charakter wprowadzający w złożoną problematykę aksjologiczną. Jest to próba pojęciowego uporządkowania kwestii relacji człowieka do wartości.

Kolejne artykuły dotyczą wybranych zagadnień teoretycznych: Henryk Szabała w tekście „Między nihilizmem a konformizmem czyli człowiek bez wartości” ujawnia paradoksalne podobieństwo nihilizmu i konformizmu: „Totalna i konsekwentna negacja świata, jak i totalna i pełna jego afirmacja, w swym finalnym wymiarze wytwarza byt tożsamy: człowieka bez wartości”. Konsekwencją zarówno nihilizmu, jak i konformizmu jest „człowiek zdepersonalizowany”. Konformista – z poszukiwacza tożsamości ze światem, spokoju i porządku, wygody i beztróskiego życia – przemienia się w człowieka pełnego niepokoju, lęku, czującego pustkę duchową. Nihilista natomiast – stwarzający swe „Ja” w akcie

buntu przeciwko światu – w konsekwencji musi być gotów „maszerować” w jakichkolwiek „szeregach”. Nie obowiązują go bowiem żadne wartości, nie wiąże go także mit „człowieczeństwa”.

Autor dostrzega w systemach totalitarnych realizację niektórych pragnień nihilisty, a także konformisty. Człowiek nihilizmu odnaleźć ma tu – rzekomo poszukiwany przez siebie – brak poczucia odpowiedzialności i „rozgrzeszenie”, natomiast konformista – stan beztróskiego samozadowolenia.

Twierdzenie to musi budzić sprzeciw. Trudno bowiem przypisać np. Nietzschemu – którego Autor uznaje za przedstawiciela nihilizmu – chęć ucieczki od odpowiedzialności. Słowo „nihilista” oznacza, w artykule Szabały, raz wyznawcę koncepcji filozoficznej Stirnera bądź Nietzschego, a innym razem pewien psychologiczny typ człowieka negującego istnienie jakichkolwiek wartości w celu usprawiedliwienia swych działań. Te dwa znaczenia, filozoficzne i potoczne, nie są wyraźnie rozdzielone i dlatego wnioski Autora dotyczące nihilizmu rodzą pytanie, o który nihilizm właściwie chodzi.

Użycie pojęcia „konformizm” wydaje mi się również problematyczne. Wedle H. Szabały konformizm to poszukiwanie tożsamości ze światem, swoista postawa afirmująca. Autor nie łączy jej z żadnym konkretnym systemem filozoficznym, choć jej echa dostrzega w „światopoglądzie ekologicznym”. I tu rodzi się trudność: jeśli bowiem konformizm nie może być łączony z żadną konkretną koncepcją filozoficzną, to czy jest on tożsamy z postawą „niewychylania się”, a więc, czy słowo „konformizm” jest tu używane w znaczeniu potocznym? Wydaje się, że nie o to chodzi Autorowi, skoro podejmuje on próbę wykazania, że konformizm tylko pozornie „przyjmuje świat cały taki, jaki jest, z jego wszelkimi obligacjami moralnymi”. Gdyby pojęcie „konformizm” było tożsame z „postawą oportunistyczną”, wówczas nie trzeba by wykazywać, że mamy tu do czynienia z ucieczką od odpowiedzialności. Jeśli z kolei potraktować światopogląd ekologiczny jako przykład „filozofii konformistycznej” (co też chyba nie jest do końca zgodne z intencjami Autora), to trudno przyjąć argumentację na rzecz jej braku odpowiedzialności za „formę” świata.

Kolejny tekst – Józefa Starańczaka „Wolność człowieka w obliczu strachu” – to esej o konieczności przezwyciężenia lęku w drodze człowieka ku wolności i samorealizacji.

W zbiorze tym dużo uwagi poświęcono także ekologii. Traktuje o niej tekst Zbigniewa Hulla „Aksjologiczne aspekty ekologii”. Autor

rozdziela dwa rodzaje uzasadnień etyki ekologicznej: antropocentryczne oraz biocentryczne; wskazuje także na powiązanie ekologicznej aksjologii z problematyką tzw. „ekorozwoju” i „ekopolityki”, jak również teorii „ekonomii ekologicznej”.

Podobne kwestie podejmuje Krzysztof Kaszyński w artykule „Wartości – filozofia – ekologia”. Autor stawia kontrowersyjną – zwłaszcza w świetle omawianych wyżej tekstów Z. Hulla i H. Szabały – tezę, iż filozofia ekologiczna jest zdominowana przez wartości humanistyczne. Mamy dziś, wedle K. Kaszyńskiego, do czynienia z Renesansem Ekologicznym, który rozszerza tradycyjną perspektywę renesansową: miarą wszystkich rzeczy jest już nie tylko człowiek, ale „całość ewolucji i stworzenia”. Humanizm Renesansu Ekologicznego miałby polegać na uznaniu, iż człowiek jest nie tylko mieszkańcem, ale i strażnikiem całego bogactwa i różnorodności wszechświata, oraz na przekonaniu, że „życie ma sens, godność, spełnienie, samourzeczywistnienie”, na preferowaniu „rozumu i nadziei”, a także na ujmowaniu świata w sposób całościowy. Teza o humanistycznym charakterze ekofilozofii wydaje mi się warta dokładniejszego, niż uczynił to K. Kaszyński, zbadania. Zabrakło mi tu zwłaszcza próby eksplikacji wieloznacznego terminu „humanizm”. Warto byłoby także zbadać hierarchię wartości proponowaną przez filozofię ekologiczną. Mogłoby się bowiem okazać, że choć ekofilozofia uważa za wartość ludzkie życie, to jednak niekoniecznie stawia je ponad życiem innych istot. Być może teza Kaszyńskiego dotyczy jedynie ekologii antropocentrycznej, a nie ma zastosowania w przypadku ekologii biocentrycznej. Sądzę, że byłoby to warte uważniejszego zbadania.

Kolejny tekst – Janusza Łukaszyńskiego: „Prawo do godnego umierania jako wartość humanistyczna” – traktuje o sporze o eutanazję. Autor zwraca uwagę na fakt, iż zarówno osoby sprzeciwiające się, jak i dopuszczające możliwość eutanazji, uznają prawo człowieka do godności. W spór ten zaangażowane są jednak dwie różne koncepcje godności. Pierwsza z nich głosi, że odebranie człowiekowi prawa wyboru w kwestii własnej śmierci jest naruszeniem godności owego człowieka. Przeciwny pogląd zakłada natomiast, że godna dla człowieka jest afirmacja życia w granicach wyznaczonych przez Boga, nawet wtedy, gdy wiąże się ona z cierpieniem. Wadą tekstu jest to, iż Autor używa pojęcia „eutanazja” w sposób zbyt szeroki – jako „skracanie życia osób nieuleczalnie chorych i cierpiących”, wyróżniając eutanazję samobójczą (gdy osoba chora sama zadaje sobie śmierć w celu uwolnienia się od cierpień) oraz zabójczą. Ta ostatnia ma miejsce, gdy śmierć zadana jest przez inną osobę. Autor wyróżnia trzy przypadki „eutanazji zabójczej”: gdy śmierć zadana jest z upoważnienia

chorego przez bliską i współczującą mu osobę, z upoważnienia władzy państwowej i bez zgody chorego, a wreszcie z upoważnienia władzy państwowej i za zgodą chorego. Przy połączeniu w jedną kategorię pojęciową tak różnych przypadków (np. nieuleczalnie chorych życzących sobie śmierci i chorych w stanie śmierci klinicznej nie mogących egzystować bez ingerencji specjalistycznej aparatury medycznej) trudno jest o rzetelną i wnikliwą analizę. Istotne jest, czy osoba chora sama decyduje o skróceniu swych cierpień, czy też decyzja podejmowana jest za nią. Tylko w tym pierwszym przypadku można bowiem mówić o wolności wyboru, do której odwołuje się Autor, uznając ją za podstawę godności ludzkiej w ujęciu „zwolenników eutanazji”. I tu rodzi się kolejny problem. Autor używa określeń „zwolennicy eutanazji” i „przeciwnicy eutanazji”, nie wyjaśniając, czy ma na myśli osoby opowiadające się po stronie bądź przeciw prawnej dopuszczalności eutanazji, czy też moralnej jej dopuszczalności. Nie jest także jasne, które działania, z określonych przez Autora mianem „eutanazja”, są przedmiotem sporu „zwolenników” i „przeciwników”.

Kolejny tekst antologii to praca Andrzeja Papuzińskiego „Kontrowersje wokół racjonalności etosu kultury zachodniej”. Autor podejmuje refleksję nad problematyką dominacji w kulturze Zachodu określonego typu racjonalności (ufundowanego na zasadach nowożytnej nauki) i wykluczeniu innych jej rodzajów.

Ciekawą problematyką zajmuje się także Stanisław Butryn w artykule „Walory estetyczne a prawdziwość teorii nauk ścisłych”. Autor pokazuje – na przykładach m.in. teorii pitagorejczyków, Keplera, Einsteina, Hubble’a, Tryona – że uznanie danej teorii za piękną przez jej twórcę wcale nie musi iść w parze z prawdziwością tej teorii. Na podstawie przeprowadzonej analizy S. Butryn twierdzi, że wartości estetyczne przypisywane teoriom naukowym nie mogą być uważane za kryterium prawdziwości tych teorii. Teza ta – jako postulat metodologiczny – wydaje się słuszna. Autor twierdzi jednak także coś więcej: „nie wydaje się, aby istniał jakiś istotny związek między walorami estetycznymi a prawdziwością teorii nauk ścisłych”. Myśl ta nie wynika z wcześniejszego wywodu Autora. Z tezy o subiektywnym charakterze wartościowań estetycznych nie wypływa twierdzenie o subiektywności piękna. Można bowiem nadal uważać, że omawiane teorie nie były piękne, lecz jedynie wydawały się piękne ich twórcom. Problematyka zarysowana w tekście Stanisława Butryna wydaje mi się niezwykle ważna i bez wątpienia warta jest wnikliwego zbadania.

Na uwagę zasługuje także artykuł Bohdana Dziemidoka „Wkład pragmatyzmu do teorii wartościowania: John Dewey i jego kontynuatorzy”. W krótkim i interesującym szkicu Autor omawia koncepcje Deweya, Lewisa i Peppera dotyczące teorii wartościowania.

Antologia zawiera ponadto teksty: Ryszarda Sobolewskiego „Naród jako wartość w nauczaniu społecznym Jana Pawła II”, Krzysztofa Kościuszki „Prawda absolutna w ujęciu Witkacego i Husserla”, Lilianny Kiejzik „Humanizm i dialektyka Hegla”, Andrzeja Kucnera „Nietzschego świat wartości”, Tadeusza Huńczaka „Tektologia moralności A. Bogdanowa”, Mariana Mroziewskiego „Postęp społeczny jako wartość ideologiczna” i Pawła Woronieckiego „Podmiotowość pracy jako wartość (rodzinne warsztaty rolne w doktrynie agraryzmu oraz w liście biskupów amerykańskich z 1986 r.)”.

